

Temat 7

Dykcja i podstawy fonetyki

Równie ważną część przygotowania do pełnienia funkcji lektora stanowi formacja fonetyczno-językowa. W czasie kilku godzin kandydaci nie są w stanie wyeliminować w swoim czytaniu wszystkich błędów, można ich jednak uwrażliwić na pewne rzeczy. Zadaniem Księdza Opiekuna jest, aby w czasie formacji parafialnej, czy to na etapie przygotowania czy już po otrzymaniu błogosławieństwa, lektorzy mieli co jakiś czas zajęcia z fonetyki i dykcji.

Lektor nie jest aktorem, dlatego ważne jest, aby wierni słuchający go w kościele koncentrowali się na słowie przez niego czytany, a nie na nim samym. Omówimy:

- **Mowę ciała** (jak opanować niepotrzebną i w tym wypadku szkodliwą gestykulację, jaką postawę przyjąć w trakcie czytania).
- **Dykcję** (prześledzimy jak zbudowany jest aparat mowy, w jaki sposób mówić wyraźnie i głośno, ale nie krzyczeć, w jaki sposób ćwiczyć przed każdym czytaniem, aby przygotować nasz aparat mowy, jak ważny jest trening).
- **Treść tekstu czytanego** (aby dobrze odczytać tekst, musimy rozumieć, co czytamy, a więc istotne jest streszczenie, parafrazowanie tekstu biblijnego).
- **Akcent, składnię, frazy** (przypomnimy sobie, w jaki sposób padają akcenty w języku polskim na słowa, ale i na zdania – intonacja; jak dzielić zdanie na frazy, w których miejscach mamy do czynienia z kadencją, a w których antykadencją (intonacja opadająca, wzrastająca); w których momentach można zrobić pauzę (potrzebna na refleksję słuchających, na oddech mówiącego).

Trzeba nam powrócić do prawdziwej sztuki głoszenia słowa Bożego. Powinniśmy poszukiwać zasad, dzięki którym stałaby się ona prosta, przejrzysta, mocna, poważna (...). Trzeba błagać Pana o ten ważny dar przyciągania dusz (Paweł VI, Ecclesiam suam).

W liturgii Bóg przemawia do swego ludu. Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię, lud zaś odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą (Konstytucja o liturgii, nr 33).

Posługa lektora wiąże się z ogromną odpowiedzialnością za słowo Boże i sposób jego przekazania w liturgii. Odczytywanie tekstu jest formą informacji. Lektor powinien się do tej posługi przygotować. Musi wiedzieć, co chce przekazać słuchaczom, jakie treści im zakomunikować. Musi zatem:

- zapoznać się z tekstem słowa Bożego,
- poznać główne myśli zawarte w tekście,
- podzielić tekst na grupy tematyczne,
- przeczytać tekst na głos.

Podstawowe zasady

Postawa lektora powinna być wyprostowana i spokojna. Należy stanąć równo na dwóch nogach, nie przechodząc „z nogi na nogę”. Trzeba też pamiętać o odpowiednim ustawieniu lekcjonarza i mikrofonu.

Sposób wypowiedzania się lektora powinien być:

- *wiarygodny* – wiąże się to z postawą lektora, odpowiedzialnością za słowo i czyn. Jego wiarygodność zależy od tego, w jaki sposób zachowuje się na co dzień;
- *sensowny* – lektor musi rozumieć to, co czyta, aby słuchający również mogli rozumieć to, co czyta, aby słuchający również mogli zrozumieć usłyszane słowo;
- *wyraźny* – trzeba zwracać uwagę na każdy wyraz, na „niepołykanie” liter czy wyrazów;
- *spokojny* – częsty błąd lektorów to pośpiech. Na ambonie nikt nas nie goni, a czytanie to nie bieg. Nawet jeżeli komuś towarzyszy stres, to im ktoś szybciej czyta, tym większe prawdopodobieństwo, że się pomyli, a przez to jeszcze bardziej się zestresuje. I tak błędne koło się zamyka;
- *naturalny* – należy czytać w sposób naturalny, nie udawać ani nie ubarwiać w sztuczny sposób tekstu.

Równie istotne jest nawiązanie **kontakt wzrokowego ze słuchaczami**. Zwłaszcza po zapowiedzeniu tytułu książki, przy zwrocie „bracia” (tutaj aż się prosi), jak i przy akłamacji „Oto słowo Boże” warto spojrzeć w kierunku wiernych. Pozwoli to nawiązać pewną relację słuchaczy z lektorem i da im odczuć, że słowo skierowane jest do nich, a nie w próżnię. Bardzo dobre jest też sporadyczne, krótkotrwałe spojrzenie w kierunku słuchających w czasie samego czytania. Dobrym momentem na to jest koniec akapitu - wtedy chwila ciszy pozwala wiernym przyjąć usłyszany tekst, a lektor, podnosząc wzrok, nie będzie miał problemu, żeby wrócić do miejsca, w którym skończył czytać.

Odpowiedni **sposób oddychania** jest bardzo ważny w samym procesie mówienia, ale także też przy przezwyciężaniu tremy. Warto wziąć głęboki oddech przed rozpoczęciem czytania, a w trakcie drobne oddechy, zwłaszcza po zakończeniu zdania. Należy uważać, aby wdech nie był słyszalny. Wierni mają słuchać słowa Bożego, a nie odgłosów wydobywających się z krtani lektora.

W języku polskim akcentuje się przedostatnią sylabę wyrazu. Wyrazy pochodzenia obcego akcentuje się najczęściej na trzecią sylabę od końca (**botanika**, **fizyka**, **uniwersytet**). Ważne jest akcentowanie form czasownikowych, tzw. „liście” (-iście, -iśmy). Wtedy akcent również pada na trzecią sylabę od końca (**robili**śmy, a nie **robili**śmy, **czekali**ście, a nie **czekali**ście; **poszed**łbym, a nie **poszed**łbym; **słysza**łbyś, a nie **słysza**łbyś albo **słysza**łbyś).

Słowa hebrajskie, aramejskie czy greckie, które czasami występują w czytaniach (nazwy miast, krain, imiona itp.) warto czytać z zastosowaniem reguły odnośnie do wyrazów obcego pochodzenia. Niekiedy w lekcjonarzu może być zaznaczony akcent.

Akcenty

W języku polskim mamy do czynienia z akcentem wyrazowym (gramatycznym) oraz akcentem zdaniowym (logicznym).

W pierwszym przypadku akcentujemy zazwyczaj przedostatnią sylabę, np. w wyrazach: **krzesło**, **komputer**, **taboret**, **drukarka**; ale istnieje grupa wyrazów, w których akcent kładziemy na trzecią sylabę od końca: **botanika**, **dialektyka**, **fizyka**, **uniwersytet**, **gimnastyka**, **logika**. Formy czasownikowe z końcówką: **-iście**, **-iśmy**, akcentujemy także na trzecią sylabę od końca. Podobnie jak z wyrazami w trybie przypuszczającym: **napisałbym**, **poszedłbym**, **słyszałbyś**.

Akcent zdaniowy nadaje zdaniu jednoznaczny sens. Zmiana akcentu może zmienić sens zdania, np. *babcia Zosia i ja* albo *babcia, Zosia i ja* czy sztandarowy przykład z ewangelicznego opisu Męki Pańskiej: *Cóż to jest prawda?* (J 18, 38)

Intonacja

W trakcie wypowiedzania tekstu nadawanie mu pewnego rodzaju melodii, poprzez zmianę modulacji głosu, w celu wyrażenia emocji lub dla oddania specyficznego charakteru danej wypowiedzi, to właśnie intonacja. Wyróżniamy:

- **intonację opadającą** w zdaniach twierdzących,
- **intonację wznoszącą** w zdaniach pytających,
- **intonację stałą** – wysokość tonu się nie zmienia.

Intonacja oznaczona jest w tekście pisanym za pomocą znaków przystankowych (zazwyczaj):

- intonacja opadająca: kropka, średnik;
- intonacja wznosząca: przecinek;
- intonacja stała: dwukropek.

Kontakt z odbiorcą

W posłudze lektora niezwykle istotny jest kontakt z odbiorcą. Rozpoczynając czytanie czekamy, aż ludzie usiądą. Chwila milczenia i spojrzenia na tych, do których się zwracam, pozwala ten kontakt nawiązać. Nieodrywanie oczu od tekstu w trakcie czytania powoduje, że słuchacze „wyłączają się”.

Korzystanie z mikrofonu

Właściwe korzystanie z mikrofonu zapewnia komfort słuchania. Należy unikać ustawienia centralnego, gdyż przy wypowiedaniu głosek typu *p*, *b*, uderzające w membranę powietrze może powodować nieprzyjemne efekty akustyczne.

Przykładowe ćwiczenia

Mechanizm i fizjologia procesu mówienia

W pozycji stojącej, podczas wdechu, unieś ręce w górę i kieruj je w bok do linii poziomej. Następnie podczas wydechu opuszczaj w dół i swobodnie przyciągaj do ud. Należy uważać, aby wdechy służyły jednocześnie podnoszeniu i rozszerzaniu klatki piersiowej, a wydechy opadaniu i zwężeniu.

Zasady oddychania w toku czytania:

- należy skracać fazy wdechu, a wydłużać fazy wydechu;
- wdechy i wydechy nie mogą być słyszalne;
- płuca należy utrzymywać w stałym pogotowiu, aby w razie potrzeby wyartykułować konkretny wyraz;
- należy świadomie gospodarować zasobem powietrza;
- rytm wdechów powinien być dostosowany do logiki i składni tekstu.

Gramatyka na wesoło

Straszna powódź w Szczepreszynie!

Brzmi żartowniś chrząszczyk w trzcinie.

Siadł chrząszcz dziaduś na łodydze:

Gdzie ta powódź? Nic nie widzę!

Płacz, brzęczenie, lament w gąszczach.

To chrząszcz z różdżką goni chrząszcza!

Artykulacja samogłosek

Powtarzaj kilkakrotnie: *ae, ea, ao, oa, au, ua, ai, ia.*

Czasami występują tzw. rozziewy. Wymagają one krótkiej pauzy – nie wolno zlewać dwóch samogłosek w jedną: *Za-angażować, za-aprobować, na-elektryzować, nie-efektywny, do-okoła, po-obiedzie, na-około, na-uczać.*

Artykulacja spółgłosek

Piasek – nie *pjasek*

Pies – nie *pijes*

Fiolet – nie *fiolet*

Miał – nie *miau*

Kęs – nie kens
Rękę – nie renke
Drogę – nie droge
Czapkę – nie czapke
Usiadł – nie usiat
Poszedł – nie poszet
Zjadł – nie zjat
Srebrny – nie srebny
Jabłko – nie jabko

Konkretne ćwiczenia

Ćwiczenie 1 na akcenty. Przeczytaj poniższe teksty.

Bóg naszych ojców, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, wstawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosilście ulaskawienie dla zabójcy. Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego widzicie, i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara wzbudzona przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierzchnicy wasi (Dz 3, 13-17).

W Nim także i wy usłyszeliście słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu. W Nim również uwierzyliście i zostaliście opatrzeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany (Ef 1, 13).

Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tej nauki, której wad oddano, a uwolnieni od grzechu, oddaliście się w niewolę sprawiedliwości (Rz 6, 17-18).

Mowy bym do was układał, kiwałbym głową nad wami. Pocieszałbym was ustami, nie skąpiłbym słów współczucia (Hi 16, 4-5).

Ćwiczenie 2 na intonację. Przeczytaj poniższe teksty.

Tak więc w całości od Abraham do Dawida jest czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń. Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał

mu się we śnie i rzekł: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów.” A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: „Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: Bóg z nami” (Mt 1, 17-23).

Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Chodź tu! – a przychodzi; a śludze; Zrób to! – a robi. Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu, i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim (Mt 8, 9-11).

Ćwiczenie 3. Przeczytaj poniższy tekst.

Niełatwa słów wymowa.
Ha, trudna na to rada!
Jeszcze trudniejsze słowa,
Gdy się je w całość składa.
Spójrz w przestrzeń w blaskach zorzy:
Gra życiem, skrzy srebrzyście;
A w drzewach wietrzyk Boży
Splątane czesze liście.
Z otchłani tchła mgła obła
Trzchnął trznadel, pstrąg w głąb pruje,
Wybrnęła wydra z bodła
Dżdżownica żdźbło żuje.
Chrząszcz pszczołę wstrząsnął w szczelinę,
Zaś pchła pchłę pchnęła w popiół.
Trwożliwie zabrzmiał trzmiel w trzcinie,
Póki swego nie dopiął.
I ty też dopnij, chociaż
Słów kształty krztuszą krtanie;
Co jednak umiesz, pokaż,
Ułóż to w płynne zdanie.

Ćwiczenie 4. Przeczytaj poniższe zdania.

1. Wczoraj odrabialiśmy lekcje z matematyki.
2. Czy poszlibyście do kina?
3. Kiedy napisaliście list?
4. Wszystko, co zrobiliście, zrobiliście dobrze.

5. Ćwiczenia z fizyki.
6. Lubię słuchać muzyki.
7. Dlaczego chodzicie po lesie?
8. Nie zrozumieliśmy tego twierdzenia.
9. Zrobiliśmy wszystko, jak obiecaliśmy.
10. Rozwiążę zadania z matematyki, biologii i fizyki.
11. Czy chcieliście zdać egzamin?
12. Przyszliśmy do babci i zjedliśmy obiad, który razem przygotowaliśmy.
13. Nudziliśmy się, więc ćwiczylimy akcenty.
14. Dlaczego tego nie zrobiliście?
15. Kiedy poszliście z imprezy?
16. Czytaliśmy apokalipsę w ubiegłą niedzielę.
17. W zeszłym roku chodziliśmy po górach.
18. Czy chcielibyście to powtórzyć?
19. Poszliśmy do kina.
20. Zrobiliśmy obiad.
21. W ubiegłym roku podróżowaliśmy autostopem.
22. W czasie wakacji zwiedzaliście muzea.
23. Dlaczego nie chcieliście tego przeczytać?
24. Może jutro zrobilibyśmy zadania z matematyki.
25. Czy zdobyliście medal?
26. Dlaczego nic nie powiedzieliście?
27. Nie powiedzieliśmy jaka jest prawda, bo baliśmy się kary.
28. Rozmawialiśmy wczoraj.
29. Byliście wczoraj w domu?
30. Byliśmy i czytaliśmy.
31. Zrobiliśmy zadania z matematyki, uczyliśmy się fizyki, napisaliśmy algorytmy na informatykę i ćwiczylimy śpiew na muzykę.
32. Kiedy uczyliście się czytać?
33. Czy zrobiliście wszystko, jak należało?
34. Kupiliście chleb?
35. W czasie wieczery składaliśmy życzenia.
36. Życzyliśmy sobie herbatę bez cytryny.
37. Zrobiliśmy zanim pomyśleliśmy.
38. Wieczorem oglądaliśmy telewizję.
39. Wzięliśmy udział w konkursie i wygraliśmy wycieczkę.
40. Czy skończyliśmy już egzamin?
41. W wysuszonych szerniałych trzciniowych szuwarach sześcionogi szczwany trzmiel bezczelnie szeleścił w szczawiu, trzymając w szczękach strzęp szczypiorku i często trzepocząc skrzydłami.
42. Poczmiistrz z Tczewa, rotmistrz z Czchowa.

43. Przyszedł Herbst z pstrągami i słuchał oszczerstw z wstrętem.
44. Chrząszcz brzmi w trzcinie w Szczebrzeszynie, strząsa skrzydła z dżdżu. I trzmiel w puszczy tuż przy Pszczynie straszny wszczyna szum. Mąż gżegżółki w chaszczach trzeszczy, w krzakach drzemie krzyk, a w Trzemesznie straszy jeszcze wytrzeszcz oczu strzyg.
45. Szedł Sasza suchą szosą, bo gdy susza szosa sucha.
46. Na strychu stacji straszy stary duch druha Stacha.
47. Wyindywidualizowaliśmy się z rozentuzjasmowanego tłumu.
48. Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.
49. Zawierucha dmucha koło ucha.
50. Zmiażdż dżdżownicę.
51. Przeleciały trzy pstre przepiórzyce przez trzy pstre kamienice.
52. Wiatr poświstuje wśród liści osiki – trzmiel brzęczy w powietrzu.
53. Wpadł ptak w dół.
54. A to feler – westchnął seler.
55. Dzwonił deszcz o deseczki i deszczułki. *(szepciem i półgłosem)*
56. Nie spłynie na nas z niebieskiej tęczy na ziemi pokój.
57. Nie marszcz czoła. *(gwałtownie i gniewnie)*
58. W puszczy słyszano chrzęst oręża.
59. Sssyk niósł wąż na swym języku, ale myszki nie chcą syku.
Skryły się w szpinaku gąszcz, patrząc, jak odchodzi wąż.
60. Bo szczupak szczyrzył ostry ząb.
Sterczał ze stawu skały szpic, tam z siecią smakosz szczwany.
Szczupaczy los w syczący sos przemienia przyprawami.
W auszpiuku szczupak kończy pieśń, od ości smakosz skrzeczy.
Już straszny los szczupaczych paszcz szczeżui nie skaleczy.
61. Zgódź się do dworu na zarządzającego. *(szybko)*
62. Wnet drugi jeździec zsiadł z wierzchowca. *(szybko)*
63. Obok otomany stała drabina z powyłamywanymi szczęblami.
64. Na skrzyżowaniu przechodnie przyspieszali kroku.
65. Koszt pocztowego znaczka na poczcie w Tczewie.
66. Trzeba strzepnąć kurz z podróży, zrzuciwszy płaszcze.
67. Trzech Czechów szło ze Szczebrzeszyna do Szczecina.
68. Przemiał pszenicy na żarnach z dawien dawna przynosił ludziom pożytek.
69. Szczebiot dzieci przeszkadzał Strzemboszowi w głośnych ćwiczeniach gry na skrzypcach.
70. Czego trzeba strzelcowi do zestrzelenia cietrzewia drzemiącego w dżdżysty dzień na drzewie?
71. Szelestnym szemrzą brzozy szepciem.
72. Dźwięki rozpierzchnęły się wszędy.
73. Lepkim osoczem drzewa broczą.

74. Butelka etykietowana, butelka nieetykietowana.
75. To coż, że ze Szwecji?
76. Nie pieprz, Piotrze, wieprza pieprzem, bo przepieprzysz, Piotrze, pieprzem wieprza.
77. Jola lojalna – Jola nielojalna.
78. Ćma wcisnęła się w cienkie ciastko.
79. Czarna krowa w kropki bordo gryzie trawę kręcąc mordą.

Ćwiczenie 5. Przeczytaj poniższe łamańce językowe.

Było sobie trzech Japońców: Jachce, Jachce Drachce, Jachce Drachce Drachcedroni.

Były sobie trzy Japonki: Cepka, Cepka Drepka, Cepka Drepka Rompomponi.

Poznali się: Jachce z Cepką, Jachce Drachce z Cepką Drepką, Jachce Drachce Drachcedroni z Cepką Drepką Rompomponi.

Pokochali i pobrali się: Jachce z Cepką, Jachce Drachce z Cepką Drepką, Jachce Drachce Drachcedroni z Cepką Drepką Rompomponi.

Mieli dzieci: Jachce z Cepką mieli Szacha, Jachce Drachce z Cepką Drepką mieli Szacha Szarszaracha, Jachce Drachce Drachcedroni z Cepką Drepką Rompomponi mieli Szacha Szarszaracha Fudzi Fajkę.

Kto powtórzy całą bajkę?

Bzyczy bzyg znad Bzdury zbzikowane bzdury,
bzyczy bzdury, bzdurstwa bzdurzy i nad Bzurą w bzach bajdurzy.
Bzyczy bzdury, bzdurnie bzyka, bo zbzikował i ma bzika!

Konstantynopolitancykowieczka

Na wyścigach wyścigowych wyścigówek wyścigowych wyścigówka wyścigowa wyścignęła wyścigówkę wyścigową numer sześć.

Przez przemyską pszenicę przeszła przemycona przez przaśną przełącz przeorysza przedniego zakonu.

Wyimaginowana gżegżółka zgrzeszyła przeciw gżegżółkowemu Bożkowi Grzegorzowi.

Gdy pomorze nie pomoże, to pomoże może morze, a gdy morze nie pomoże, to pomoże może las.